

Służby szykują się już do szczytu

- W szczycie klimatycznym ONZ w Katowicach może wziąć udział nawet 18 tysięcy uczestników.
- Międzynarodowa konferencja odbędzie się w przyszłym roku i wymaga szczególnego zabezpieczenia

Bezpieczeństwo

Patryk Drabek
p.drabek@mail.pl

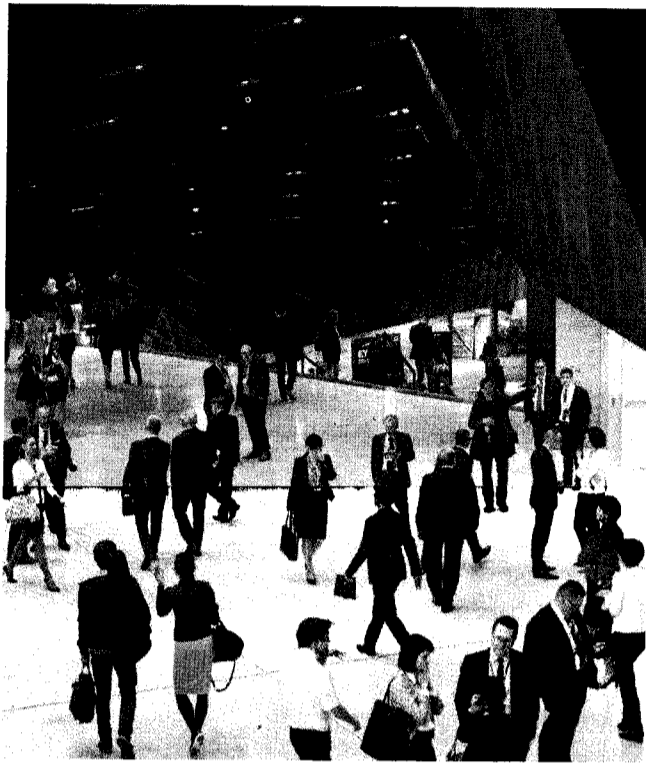
Policjanci z garnizonu śląskiego dowiedzieli się, że nie mają szans na urlop w dniach od 27 listopada do 16 grudnia 2018 roku. Powód? Szczyt klimatyczny ONZ, który ma odbyć się w przyszłym roku w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

- Ten zakaz nie wywołuje negatywnych reakcji wśród policjantów. Większe problemy pojawiają się w okresie wakacyjnym, gdy duża część funkcjonariuszy nie może wyjechać z ro-

dziną na urlop. W tym przypadku mówimy jednak o terminie przedświątecznym - podkreśla Kazimierz Barbachowski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów.

Faktem jest jednak, że chociaż do tej międzynarodowej konferencji zostało 12 miesięcy, to temat szczytu klimatycznego w Katowicach jest już dokładnie analizowany przez służby. Nie tylko ze względu na zagrożenie terrorystyczne, ale patrząc także na to, co dzieje się za naszą zachodnią granicą w lipcu. W Hamburgu spotkali się wówczas przywódcy krajów grupy G20 i doszło do zamieszek z udziałem antyglobalistów. Czy w Katowicach może dojść do powtórki?

- Jestem dobrej myśli, mamy bogate doświadczenia i potrafimy organizować duże imprezy i wydarzenia oraz właściwie je zabezpieczać - uważa Artur Dubiel z Instytutu Naukowego Bezpieczeństwa Wyższej Szkoły Bankowej w Chorzowie. - Oczywiście, w planach zabez-



► Szczyt klimatyczny ONZ ma odbyć się w przyszłym roku w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

pieczeń takie niebezpieczeństwa i ryzyka, jak np. zamieszki będą wzięte pod uwagę, ale po to się wprowadza pewne obostrzenia i środki zapobiegawcze, by zminimalizować ryzyko ich wystąpienia. Nie nastawiałbym się na to, że Katowice zostaną zdemolowane czy staną się polem bitwy. Scenariusze, nawet te najgorsze, należy zakładać, by się właściwie przygotować i zabezpieczyć, ale nie ma podstaw, by straszyć mieszkańców - podkreśla Artur Dubiel.

Analizując takie wydarzenia, należy brać pod uwagę kilka elementów. Jak podkreśla ekspert, po pierwsze jest to konferencja międzynarodowa, a to już sprawia, że mogą być nią zainteresowani potencjalni terroryści. Po drugie: długi czas trwania wydarzenia, a wiemy, że szczyt potrwa kilkanaście dni (od 3 do 14 grudnia 2018 roku - przyp. red.). Po trzecie: liczba uczestników. Może to być nawet 18 tysięcy osób, a należy jeszcze doliczyć do tego obsłu-
gę i przedstawicieli mediów.

O tym szczycie będzie mówić cały świat, a to kolejny istotny czynnik dla terrorystów, którzy patrzą na to, czy wydarzenie cieszy się zainteresowaniem mediów.

- Dla wszystkich służb będzie to wyzwanie, gdyż uczestnicy szczytu i goście będą się przemieszczać, głównie po Katowicach, ale nie tylko. Nie ułatwia sprawy termin szczytu, a będzie to przecież okres przedświąteczny. Teren, gdzie odbędzie się konferencja, będzie zamknięty. Mówi się nawet o jego eksterytorialności (wyłączenie spod jurysdykcji państwa pewnego obszaru jego terytorium w trybie umów międzynarodowych), możliwe że na granicach powróci czasowa kontrola - wylicza Dubiel.

Cały obszar, gdzie odbędzie się szczyt, czyli Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach, będzie wyłączony z użytkowania publicznego. A to będzie się wiązało z pewnymi utrudnieniami dla mieszkańców. ● ©©

Nie nastawiałbym się na to, że Katowice zostaną zdemolowane - mówi Artur Dubiel

REKLAMA

007949054



Zakończ rok otwarciem nowych możliwości Złóż wniosek w konkursie

Działanie 1.2

Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości przedłuża nabór – masz czas do 28 grudnia 2017 roku

UWAGA!

- rozszerzyliśmy listę kodów PKD – wesprzemy więcej przedsięwzięć B+R
- znieśliśmy ograniczenia dotyczące ilości projektów składanych przez jedną firmę

Sfinansujemy do 80% Twoich wydatków
Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej – Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020

W skrócie

DĄBROWA GÓRNICZA
Dostał 4 tys. zł. kary
za palenie odpadami

Walka ze smogiem to już nie tylko bój teoretyczny, o czym przekonał się jeden z mieszkańców Dąbrowy Górniczej, który w piecu spalał odpady. Sąd nakazał mu zapłatę grzywny w wysokości ponad czterech tysięcy złotych. To pierwszy taki wyrok w Dąbrowie Górniczej. Mieszkaniec dzielnicy Stara Dąbrowa będzie musiał zapłacić grzywnę w wysokości 4 tys. złotych za to, że spalał w piecu odpady. Wyrok jest prawomocny. Co ciekawe, to być może nie jest koniec kłopotów niesforne dąbrowianina, bowiem strażnicy miejscy już wcześniej skierowali do sądu trzy wnioski o ukaranie mężczyzny. Po wodem było spalanie przez niego w kominku ram okiennych i płyt paździerzowych, czym zanieczyszczał środowisko. Jak twierdzą strażnicy miejscy, ten wyrok pokazuje, że spalanie w piecu niedozwolonych substancji nie płaca. (NAU)©

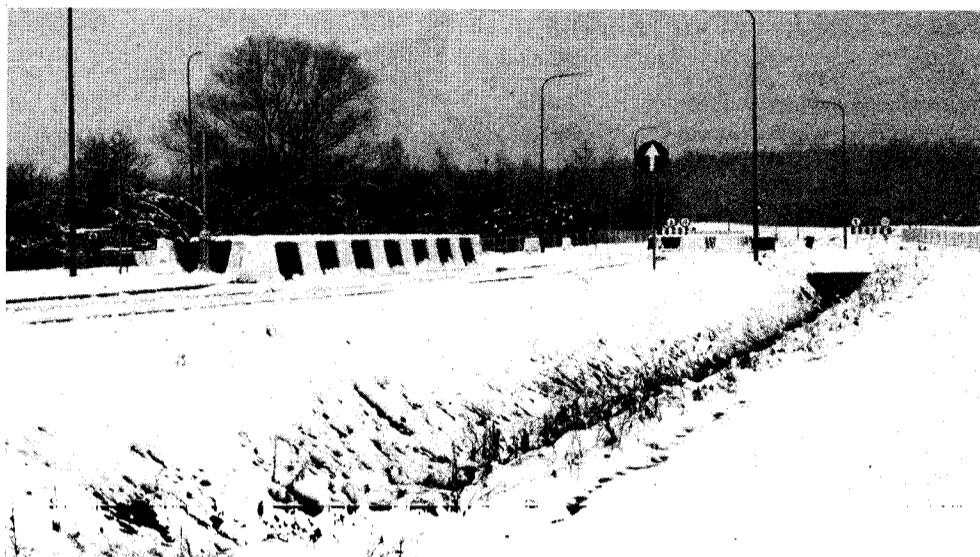
Do Dąbrowy pojedziemy obwodnicą Zawiercia

Zawiercie

To miała być jedna z ważniejszych inwestycji miasta w 2018 roku. Stała się pod znakiem zapytania, bo miasto nie dostało dofinansowania.

Paulina Musialska
p.musialska@dz.com.pl

Trwa budowa ostatniego etapu zachodniej obwodnicy Zawiercia. Droga ma być receptą na odciążenie zakorkowanego centrum miasta. Inwestycja ma zmniejszyć korki na drodze krajowej nr 78 oraz natężenie ruchu na ul. Mrzygłodzkiej w Zawierciu. Auta kierujące się np. na Dąbrowę Górniczą jadące od Częstochowy, czy Poręby nie będą musiały wjeżdżać do miasta, by zjechać na prowadzącą tam DW 796. Zachodnia obwodnica miasta to droga prowadząca od ronda przy hotelu Villa Verde (DW791), przez Strefę Aktywności Gospodarczej



► W tym roku udało się wybudować większą część drogi w kierunku Dąbrowy Górniczej

w Zawierciu, rondo na DK78, aż do wjazdu na DW796.

- Zakończenie inwestycji to istotna ulga m.in. dla mieszkańców Marciszowa, którzy dotkliwie odczuwają skutki nadmiernego natężenia ruchu. Mamy nadzieję, że duża część

kierowców samochodów ciężarowych zdecyduje się na korzystanie z obwodnicy. Zwłaszcza, że wyjazd z ulicy Rolniczej na ulicę Wojska Polskiego nie należy do najłatwiejszych. Szczególnie dla samochodów ciężarowych - mówi Marcin

Wojciechowski, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zawierciu.

W tym roku udało się wybudować znaczną część drogi. Na 2018 rok pozostawiono wybudowanie jedynie 950 metrów drogi oraz rondo na ulicy

Obrońców Poczty Gdańskiej w Zawierciu (DW796). Nowe rondo w mieście ma powstać w okolicach stacji diagnostycznej pojazdów oraz hal magazynowych.

Pojawiły się jednak niespodziewane problemy związane z inwestycją. Budowa ostatniej części czwartego etapu zachodniej obwodnicy Zawiercia kosztuje około 6 mln 172 tys. złotych, a około połowy kwoty miały pokryć pieniądze pochodzące z dofinansowania od Urzędu Marszałkowskiego. Tymczasem Zawiercie nie otrzymało dofinansowania na ten cel. Władze zapewniają, że wszystko jest pod kontrolą, a mieszkańcy nie muszą obawiać się o wstrzymanie tej inwestycji.

- Nasz wniosek o dofinansowanie inwestycji został odrzucony z przyczyn formalnych. Gmina Zawiercie jest jednak przygotowana do kontynuacji budowy dalszego odcinka drogi - zapewnia Marcin Wojciechowski. ● ©

REKLAMA

017949054

SCP

ŚLĄSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Zakończ rok otwarciem nowych możliwości

Złóż wniosek i skorzystaj z funduszy unijnych

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości

przeprowadza nabór do konkursów

od 19 października 2017 roku do 28 grudnia 2017 roku

Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach

Działanie 1.2

Sfinansujemy do 80% Twoich wydatków

od 29 grudnia 2017 roku do 7 lutego 2018 roku

Innowacje w MŚP

Działanie 3.2

Spotkania informacyjne: 11.12 – Rybnik, 12.12 – Częstochowa, 14.12 – Sosnowiec

Sfinansujemy do 50% Twoich wydatków

Szczegóły na stronie www.scp-slask.plFundusze Europejskie
Program Regionalny

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej — Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020

Lunapark szykuje się na nowy sezon

- Hitem tego sezonu był otwarty 1 lipca Lech Coaster. Drugi pociąg rollercoastera - już wkrótce!
- Największą nowością ma być jednak Bazyliszek. To multimedialna przejażdżka w ciemnościach

Chorzów

Olga Krzyżyk

o.krzyzyk@dz.com.pl

Zakończenie sezonu w Legendii Śląskim Wesołym Miasteczku to początek intensywnych prac związanych z dalszą modernizacją parku rozrywki w Chorzowie. Przypomnijmy, że słowacki inwestor, spółka Tatty Mountain Resorts, zobowiązał się, że przeprowadzi całkowitą modernizację parku do 2020 roku.

W minionym sezonie jedną z najbardziej popularnych atrakcji był ekstremalny rollercoaster Lech Coaster, który otwarto z początkiem lipca. Łącznie w sezonie 2017 Legendię odwiedziło ponad 250 tysięcy osób.

- Lech Coaster zdecydowanie był największą atrakcją tego sezonu. By wypróbować Lecha przyjeżdżali do nas fani rollercoasterów z różnych zakątków świata, m.in. ze Szwecji, Francji, Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii, Tajwanu, Chin i USA - mó-

wi Izabela Kiełsi z spółki Tatty Mountain Resorts.

Na początku przyszłego roku do Chorzowa przyjedzie drugi pociąg dla Lech Coastera, co pozwoli zwiększyć przepustowość atrakcji z 500 do 1000 osób na godzinę. Ponadto na skale, która znajduje się przy tej atrakcji, zbudowany zostanie orzeł wykonany w technologii druku 3D, ze skrzydłami o rozpiętości 7 metrów.

- Planujemy uruchamiać jeden lub dwa wagony, w zależności od liczby osób, które będą chciały skorzystać z atrakcji - wyjaśnia Paweł Cebula, dyrektor Legendii.

Największym hitem 2018 roku ma być jednak zupełnie nowa atrakcja - Bazyliszek. To projekt, za który odpowiadają dwie firmy - Alterface i Jora Vision. Specjalizują się one w interaktywnych atrakcjach z wykorzystaniem najnowszych technologii.

- Obecnie trwają prace montażowe w budynku, gdzie będzie znajdowała się atrakcja. Trzeba wykonać wnętrze. Otwarcie tej



► Z Bazyliszka będzie mógł skorzystać każdy. Atrakcja nie będzie miała ograniczeń wiekowych i zostanie otwarta z początkiem sezonu

Bazyliszka planujemy wraz z otwarciem sezonu, czyli w okolicach Wielkanocy - wyjaśnia Paweł Cebula.

Bazyliszek to multimedialna przejażdżka w ciemnościach. Zabawa rozpocznie się od wejścia do pokoju łowców potworów, gdzie goście parku wsiądą do wagoników. Następnie wagoniki przejadą przez starą wieś, ciemne jaskinie, magiczne lasy i ruiny. Każdy pasażer będzie wyposażony w interaktywną broń, która pozwoli na walkę z pojawiającymi się potworami. Na końcu przejażdżki będzie do pokonania bazyliszek. Czas jazdy wyniesie ok. 4 minuty. Atrakcja będzie miała 1450 metrów kwadratowych powierzchni.

- Urządzenie nie będzie miało ograniczeń wiekowych. To od rodziców będzie zależało, czy zdecydują się, by ich dzieci skorzystały z tej atrakcji. Trzeba jednak przygotować się, że wewnątrz będzie ciemno, pojawią się laserowe światła, błyski i głośna muzyka - zaznacza Paweł Cebula.

Bazyliszek to nie jedyna nowość, jaka pojawi się w nowym sezonie. Dokończone mają być też prace w strefie Magical Forest. Przypomnijmy, że park został stematyzowany i podzielony na strefy. W piątej strefie - Adventure Valley - pojawią się nowe punkty gastronomiczne, a cały teren zostanie uporządkowany, powstaną nowe alejki z kostki brukowej i posadzone zostaną nowe rośliny. To w tej części umieszczony zostanie także zdemontowany i odrestaurowany napis z dawnej bramy głównej - Śląskie Wesołe Miasteczko.

Same urządzenia przejdą obowiązkowe przeglądy roczne, przeprowadzona zostanie ich gruntowna konserwacja oraz pierwsze prace modernizacyjne. Chcemy również, by w przyszłym sezonie pojawiły się urządzenia dedykowane nieco młodszym gościom Legendii - podkreśla Izabela Kiełsi.

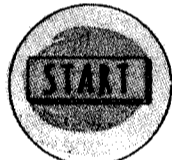
Z początkiem przyszłego roku ma ruszyć sprzedaż biletów na sezon 2018. ● ©

REKLAMA

027949054



ŚLĄSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Zakończ rok otwarciem nowych możliwości

Złóż wniosek i skorzystaj z funduszy unijnych

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości

przeprowadza nabór do konkursów

od 19 października 2017 roku do 28 grudnia 2017 roku

Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach

Działanie 1.2

Sfinansujemy do 80% Twoich wydatków

od 29 grudnia 2017 roku do 7 lutego 2018 roku

Innowacje w MŚP

Działanie 3.2

Sfinansujemy do 50% Twoich wydatków

Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej — Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020

Kasia z Mariuszem z Kamienia nie zmarzną. Otrzymali pomoc

● Opisana w DZ historia niepełnosprawnego rodzeństwa poruszyła naszych Czytelników

Rybnik

Aleksander Król
a.krol@dz.com.pl

Mariusz i Kasia Matlangowie z Kamienia nie zmarzną tej zimy. Ogrzeje ich dobroć wielu ludzi, których poruszyła historia opisana przez nas w listopadzie. Po naszej publikacji „Mariusz nie chce już palić śmieciami...” do pomocy zgłosiło się wiele osób.

Na podwórku niepełnosprawnego rodzeństwa, które nie miało opału na zimę, leży już sterta suchego drewna. Ktoś pojechał na swoją działkę ściąć brzozy, by były na przyszłość, ktoś inny kupił węgiel...

- Ten artykuł w „Dzienniku Zachodnim” pomógł. Już trochę węgla jest, jakoś przeżyjemy tę zimę - cieszy się Mariusz Matlanga, który razem z siostrą Kasią mieszka w starym domu



► Jestem zaskoczona odzewem - mówi Małgorzata Piaskowy, która od dawna pomaga Mariuszowi

ku po babci przy ulicy Brzozy w Kamieniu.

Wszystko zaczęło się od mandatu

Mariusz Matlanga dziś uśmiecha się na wspomnienie dwóch zeszłorocznych wizyt funkcjo-

nariuszki Straży Miejskiej w Rybniku, która wręczyła niepełnosprawnemu rodzeństwu dwa mandaty po 500 złotych za spalanie fragmentów mebli, które podarowali im ludzie. Wtedy wesoło nie było, ale tak naprawdę to wówczas ruszyła

lawina dobra. Kolejna spadła tej zimy.

„Jadę po drewno na opał, bo chcę pomóc”

Dzień dobry, czytałem w waszym „Dzienniku Zachodnim” o Kasi i Mariuszu, jadę ściąć

swoje brzozy, chciałbym przywieźć im trochę na przyszłość - mówił nam jeden z Czytelników z Książenic, który wykreślił numer naszej redakcji. Kolejni dzwoniли do Małgorzaty Piaskowy, radnej z Kamienia, która od dawna pomaga rodzeństwu.

wity prezent na święta - mówi Małgorzata Piaskowy.

Aby szybki remont się powiodł, w domu Matlangów znów pospolite ruszenie.

- Chcemy położyć płyty kartonowo-gipsowe w łazience, by fachowiec potem już tylko położył kafelki. Żeby zdążyć przed świętami - mówi Piaskowy.

Pomagają także mieszkańcy dzielnicy

Małgorzata Piaskowy przyznaje, że teraz na problem Kasi i Mariusza zwrócono uwagę także w ich dzielnicy, czyli Kamieniu.

- Rodzeństwo mieszka tam „od zawsze”, niby wszyscy znali problemy Kasi i Mariusza, ale jak nikt nie woła o pomoc, to tej pomocy nie ma. Mariusz nigdy o nią nie prosił. Teraz na szczęście wiele osób zobaczyło problem i pomaga - dodaje Piaskowy. ● ©©

„Zgłosił się nawet pan z Holandii. Przyjedzie na święta. Wykafelkuje łazienkę”

- Jestem zaskoczona tym odzewem. Kupiono 3 tony węgla. Mamy drzewo. Zgłosił się nawet pan, który pracuje w Holandii i przyjedzie do Rybnika na święta. Powiedział, że może wykafelkować Kasi i Mariuszu łazienkę. To byłby niesamo-

REKLAMA

037949054

SCP

ŚLĄSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Zakończ rok otwarciem nowych możliwości

Złóż wniosek i skorzystaj z funduszy unijnych

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości

przeprowadza nabór do konkursów

od 19 października 2017 roku do 28 grudnia 2017 roku

od 29 grudnia 2017 roku do 7 lutego 2018 roku

Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach

Działanie 1.2

Sfinansujemy do 80% Twoich wydatków

Innowacje w MŚP

Działanie 3.2

Sfinansujemy do 50% Twoich wydatków

Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej — Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020

Czyżby to cenzura radnych opozycji?

- Baner na sesji : „Panie prezydencie, STOP nieodpowiedzialnemu, nadmiernemu zadłużaniu miasta”.
- W internecie była transmisja obrad na żywo, ale transparentu opozycji nie pokazano. Było oburzenie

Rybnik

Aleksander Król
a.krol@dz.com.pl

„Panie prezydencie, STOP nieodpowiedzialnemu, nadmiernemu zadłużaniu miasta” - transparent z takim hasłem przynieśli radni opozycji na czwartkową sesję RM Rybnika.

Była to ostatnia sesja w tym roku, podczas której radni mieli przyjąć budżet na przyszły rok. Opozycja nie chciała tego zrobić, argumentując, że dług miasta wynoszący 300 mln zł, jest nie do przyjęcia. Zdanie wyrazili m.in. na banerze. Ale, jak się okazuje, podczas relacji z sesji

Po raz pierwszy w historii, budżet Rybnika przekracza wydatki ponad miliarda złotych

w internecie, baneru nie było widać.

Brak pełnego kadru. Kwestie techniczne?

- Pewnie nikt by się o tym nie dowiedział, gdyby nie dziennikarz DZ, który pokwapił się na sesję. Cenzurowano nas. W transmisji na żywo w internecie nie pokazano naszego baneru - mówi Andrzej Wojaczek, radny Bloku Samorządowego Rybnik. Internauci, mogli śledzić sesję, słuchać oświadczeń dotyczących budżetu wszystkich ugrupowań, ale obraz był tak skadrowany, że nie było widać wielkiego, żółtego baneru. Były prezydent Rybnika, radny BSR Adam Fudali, poprosił nawet, by pokazywać pełny kadr, ale został uciszony. - To chyba pierwszy przypadek po 1990 roku na skalę Polski, że obraz telewizyjny czy internetowy został cenzurowany - komentuje Fudali. W podobnym tonie wypowiada się Andrzej Wojaczek z BSR, który podczas sesji referował negatywne wobec budżetu stanowisko



► Radni opozycji nie chcieli przyjąć budżetu, tłumacząc, że zadłużenie miasta w wysokości 300 mln zł jest zbyt wielkie

jego ugrupowania. - To jest obrzydliwe, że robią cenzurę w XXI wieku - mówi Wojaczek. Dodaje, że był oburzony obserwując obraz z sesji na ekranie. - Na szczęście wszedłem na stronę rybnik.naszemiasto.pl i jeszcze na sesji pokazałem panu Fudalemu zdjęcia z naszym napisem. Od razu serce zaczęło mu normalnie bić - dodaje Wojaczek. Sceptycznie na sytuację patrzy Łukasz Dwornik, radny PiS. - Może nie rozpatrywałbym tego w kategoriach, czy to było

działanie celowe, czy nie. Na pewno mnie to zdziwiło, bo pan prezydent Kuczera regularnie stosuje „kulturę obrazkową”, a my, chcąc ją zastosować tak, by dać mieszkańcom prosty przekaz, nie mieliśmy szansy - mówi Dwornik. - Nie wchodząc w kwestie czysto techniczne, radni opozycji chcieli mieszkańcom wskazać główny wątek zawarty w naszych stanowiskach budżetowych, by pokazać, że miasto idzie w złym kierunku i to zostało ukryte. Ja nie chcę doszukiwać

się bardzo złych intencji, ale generalnie uważam, że ten przekaz, przez obsługę rady miasta, powinien iść w eter, bo jesteśmy reprezentantami mieszkańców - mówi Dwornik, dodając, że informatycy powinni zrobić wszystko, by tak się stało. W UM Rybnika nie mają sobie nic do zarzucenia. - Co do widoczności podczas relacji z sesji przemiesionego przez radnych opozycyjnych napisu, to informuję, że ustawienie kamer podczas każdej sesji jest takie samo - mówi Agnieszka Skupień, asystent prezydenta Rybnika.

Mimo różnych opinii budżet został przyjęty

Choć rybniczanie nie widzieli transparentu, to jednak mogli słyszeć w ustach Andrzeja Wojaczki z BSR, że budżet miasta charakteryzuje się zadłużeniem prawie 300 mln zł, a miasto wyjdzie na prostą dopiero w 2046 r., jeżeli uda się spłacić ostatnią ratę. Słuchali słów Łukasza Dwornika z PiS o tym, iż cały budżet jest kłamstwem, że „zakłada

niemałe środki na promocję, ale taką, gdzie to Piotr Kuczera staje się głównym aktorem. A główny aktor zapomniał, że powinniśmy promować miasto, bo dziś Rybnik to teatr jednego aktora.” Rybniczanie mogli usłyszeć pochwały Wojciecha Kiljańczyka z PO : „po raz pierwszy w historii, budżet Rybnika przekracza wydatki w wysokości miliarda złotych (na inwestycje ponad 365 mln zł), a to wielka szansa dla wszystkich, bo Rybnik potrzebuje impulsów rozwojowych na przyszłe lata.” Komentując oświadczenia klubów, prezydent Piotr Kuczera, odbił piłeczkę mówiąc o „długich nosach Pinokio ekonomicznych”, którzy chyba nie znają się na wskaźnikach zadłużenia bezpiecznych dla miasta (wskaźnik zadłużenia wynosi 0,6 proc, a dopuszczalny dla Rybnika to 9,03 proc.). Nawijając trochę do transparentu opozycji, stwierdził: „Stop takiemu populizmowi”. Radni przyjęli budżet. Głosowało 24, za było 14, przeciw 9, a jeden się wstrzymał. ● ©

REKLAMA

047949054

SCP

ŚLĄSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Zakończ rok otwarciem nowych możliwości

Złóż wniosek i skorzystaj z funduszy unijnych

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości

przeprowadza nabór do konkursów

od 19 października 2017 roku do 28 grudnia 2017 roku

od 29 grudnia 2017 roku do 7 lutego 2018 roku

Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach

Działanie 1.2

Sfinansujemy do 80% Twoich wydatków

Innowacje w MŚP

Działanie 3.2

Sfinansujemy do 50% Twoich wydatków

Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej — Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020

Nie chcą wiedzieć, czym oddychają?

● Gminy Subregionu Zachodniego dostały darmowe czujniki zanieczyszczenia powietrza

● Na 28 samorządów, trzy nie zainstalowały u siebie urządzeń - Lyski, Gaszowice, Jejkowice

Powiat rybnicki

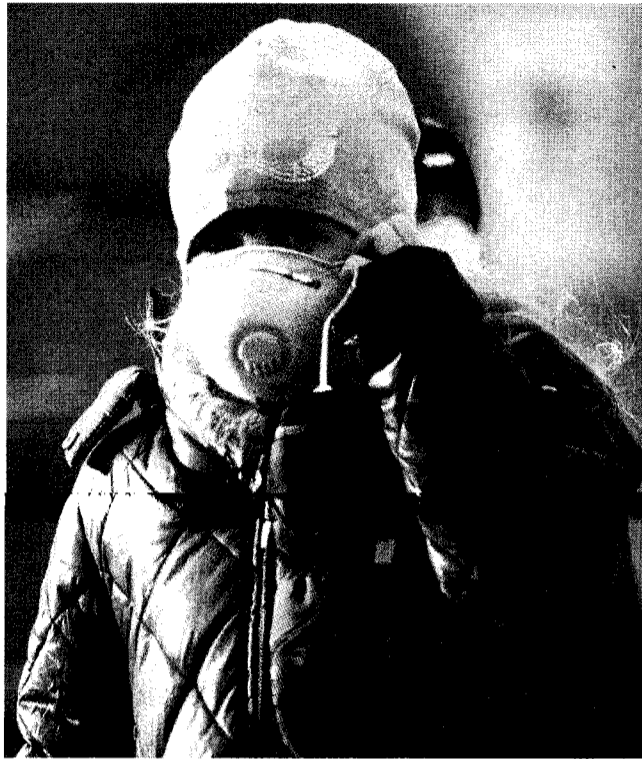
Szymon Kamczyk
s.kamczyk@dz.com.pl

Czujniki jakości powietrza w miastach i gminach Subregionu Zachodniego są, ale nie we wszystkich. Okazuje się, że trzy z 28 gmin zrzeszonych w Związku Subregionu Zachodniego nie zainstalowały u siebie darmowych czujników. Jaki był powód takiej decyzji?

Kiedy patrzymy na mapy jakości powietrza w regionie, często widać wiele czerwonych kropek, sugerujących, że powietrze np. w Rybniku czy Wodzisławiu, jest mocno zanieczyszczone. Uwagę zwraca jednak rejon trzech sąsiednich gmin - Lysek, Gaszowic i Jejkowic, gdzie nigdy nie ma czerwonych kropek. Czy to oznacza, że tam zawsze powietrze jest czyste? Nie, po prostu tam nie zainstalowano czujników. Dlaczego? - O takiej sytuacji przesądziły nie do końca jasne kwestie prawne instalowania takich czujników.

Poza tym, zaledwie 100 metrów od naszej gminy zainstalowany jest czujnik jakości powietrza na szkole w Rybniku-Zebrzydowicach. Ta niewielka odległość pozwala odnieść wynik z tego punktu również do naszej gminy. Chcemy wejść w kontakt z Ministerstwem Ochrony Środowiska, aby legalnie móc zainstalować taki czujnik u nas i nie mieć nieprzyjemności przy kontroli - mówi Marek Bąk, wójt Jejkowic. Ta gmina to w zasadzie jedno sołectwo, więc podgląd na czujnik w Zebrzydowicach jest pewnym rozwiązaniem. Co innego rozległe Gaszowice i Lyski.

- W kwestii smogu mamy u nas bardzo podobnie, jak w Rybniku, Rydułtowach czy Kornowacu. Żeby taki pomiar był rzetelny, musielibyśmy tak naprawdę zainstalować co najmniej po dwa czujniki w każdym sołectwie. Jeden czujnik na urządzenie gminy nie będzie adekwatny do poziomu zanieczyszczenia powietrza dla całej gminy. Myślę jednak, że



► Niewielkie urzędnicy bezpłatnie otrzymali samorządy, ale nie wszystkie przyjęły prezent. W tym miejscu na mapach jest czysto...

w przyszłości będziemy chcieli wyposażyć w takie czujniki nasze sołectwa - zapowiada Paweł Bugdół, wójt Gaszowic. Nie otrzymaliśmy jednak konkretnej odpowiedzi, kiedy to nastąpi.

W Lyskach natomiast informacje dla mieszkańców mają pojawić się jeszcze w tym roku.

- My w czerwcu chcieliśmy podjąć decyzję o zabudowaniu kilku czujników, jednak moi pracownicy obeznani w temacie poinformowali mnie, że gmina nie może czegoś takiego zainstalować. Zgłosiliśmy się więc do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, aby oni u nas zainstalowali taki czujnik. Oczywiście otrzymaliśmy informację, że stacja na ul. Borki w Rybniku jest dedykowana również dla naszego obszaru, więc nie zainstalują nam takiej aparatury - informuje Grzegorz Gryt, wójt Lysek, dodając, że gmina sama zakupi więc takie czujniki. - W najbliższych dniach chcemy zainstalować cztery takie instrumenty. Prawdopodob-

nie lokalizacje to centralne sołectwo Lyski oraz najbardziej wysunięte: Raszczyce, Zwonowice i Pstrązna. Te cztery czujniki zmieszczą się w kwocie 10 tys. zł, natomiast, jeśli tylko będzie okazja do zakupu kolejnych, na pewno to zrobimy - dodaje wójt Lysek.

Warto dodać, że 25 gmin spośród 28, wchodzących w skład Subregionu Zachodniego zainstalowało u siebie otrzymane za darmo czujniki. Niektóre kupiły dodatkowe, jak np. Rybnik, który w systemie Airly obecnie ma już 28 instrumentów pomiarowych. Podobne mają pojawić się w Wodzisławiu, natomiast w Żorach zainstalowano 10 stacji pomiarowych wraz z wyświetlaczami LED w systemie Beskid Instruments. W ten sposób, mieszkańcy mogą sprawdzić, czy wyjście na spacer w ich okolicy to „czysta przyjemność”, czy raczej „smogowy horror”. Stan powietrza można śledzić w smartfonie, instalując aplikację Airly i na stronie airly.eu. ● ©

REKLAMA

057949054



ŚLĄSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Zakończ rok otwarciem nowych możliwości

Złóż wniosek i skorzystaj z funduszy unijnych

Śląskie Centrum Przedsiębiorczości

przeprowadza nabór do konkursów

od 19 października 2017 roku do 28 grudnia 2017 roku

Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach

Działanie 1.2

Sfinansujemy do 80% Twoich wydatków

od 29 grudnia 2017 roku do 7 lutego 2018 roku

Innowacje w MŚP

Działanie 3.2

Sfinansujemy do 50% Twoich wydatków

Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej — Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020